



**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

redaktor wydania

**A**dwent to czas oczekiwania na Boga, który mówi o sobie, że jest miłością. Może dlatego praktyka wiary daje nam w tym okresie mnóstwo sposobności, by dostrzec ścisłą więź między życiem a jego sensem, czyli niebem. Zbieranie ro-ratnich dobrych uczynków, pomagania św. Mikołajowi, poszukiwanie gwiazdkowych upominków, wreszcie przedświąteczna spowiedź – wszystko to i wiele jeszcze innych spraw przekonuje nas, że codzienność ma sens, kiedy rodzi dobro. Oto, jak mamy szansę naprawdę spotkać Boga. Już za chwilę i kiedyś w wieczności! ■

## ZA TYDZIEŃ

- WIELE DZIECI TZN. WIELE BŁOGOSŁAWIEŃSTWA! – czy aby zawsze?
- DIECEZJALNA SZANSA DLA MŁODYCH

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP w seminarium

## Odpowiedzieć jak Maryja

Od dawna 8 grudnia klerycy trzeciego roku formacji, najpierw wrocławskiego, a teraz także świdnickiego seminarium, otrzymują strój duchowny.

W tym roku sutannę z rąk ks. bp. Ignacego Deca przyjęli: Piotr Kozioł (z Woli Zarczyckiej, rodzinnej parafii naszego biskupa), Tomasz Masłowski (Lądek Zdrój), Piotr Pieczętkiewicz (Wałbrzych, pw. św. Jerzego), Andrzej Szczypka (Pieczyce).

W homilii bp Dec zachęcił alumnów do naśladowania Maryi w Jej otwartości na wolę Bożą, w gotowości realizowania Bożego planu i poświęcenia chwale Bożej swego życia.

Po liturgii w katedrze rodziny i przyjaciele obłóczonych, klerycy i duchowni obejrzeni przedstawienie przygotowane przez seminarialny teatr. Opowieść o biblijnym Jonaszu była kleryckim wyznaniem, że naj-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

ważniejsze w kapłaństwie jest głoszenie słowa Bożego, a nie gonitwa za zaszczytami, sławą czy ludzkim uznaniem.

Na zakończenie spotkania serdeczne życzenia pod adresem obłóczonych wypowiedział rektor seminarium, ks. Adam Bałabuch oraz ks. biskup.

Nasz ordynariusz podzielił się z zebranymi w kurial-

**Inscenizacja kleryków była bardzo żywiłowa**

nej auli wrażeniami z uroczystości rocznicowych Radia Maryja. Powiedział, że podczas kameralnego spotka-

nia kilku biskupów i redemptorystów z premierem Kaczyńskim, szef rządu nie ukrywał, że sytuacja polityczna w Polsce jest poważna. – Opozycja dąży do władzy, chce obalenia tego rządu, który jest – relacjonował bp Dec.

**XRT**

## WIERNE TYŚCIĘ



**Z**djęcie obok zostało wykonane 7 grudnia o 17.46. W Toruniu kończyła się Eucharystia sprawowana z okazji piętnastu lat istnienia Radia Maryja. Pani Józefa Konieczna ze Świdnicy, tak jak tysiące innych słuchaczy Radia Maryja z naszej diecezji, pełna emocji uczestniczyła w rocznicowej Mszy św. transmitowanej przez rozgłośnię założoną przez o. Tadeusza Rydyka. – Kocham to radio – wyznaje z przekonaniem świdniczan-ka. – Słucham go od dziesięciu lat, odkąd choroba uwięziła mnie w murach mieszkania. Jestem szczęśliwa, że dożyłam tegorocznej rocznicy – mówi, nie kryjąc wzruszenia. Delegacje parafialnych kół Przyjaciół Radia Maryja wzięły udział w spotkaniu w siedzibie radia. Przewodnikiem toruńskiej pielgrzymki był ks. bp Ignacy Dec. ■

**Pani Józefa uczestniczyła w transmisji Mszy św. w intencji Radia Maryja**

## Policyjny święty



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Święty Mikołaj przybył do dzieci w asyście Komisarza Lwa

**BYSTRZYCA GÓRNA.** Realizując gminny program profilaktyki przestępczości, Urząd Gminy Świdnica zaprosił dzieci klas 0–3 z SP w Bystrzycy Górnej na spotkanie z niebieskim (bo policyjnym) Świętym Mikołajem. 6 grudnia po upewnieniu się przez wójta gminy, T. Mazurek, że dzieci zasłużyły na prezenty od Świętego, wszystkie maluchy

otrzymały upominki ufundowane przez gminę. Patronowi dnia towarzyszył Komisarz Lew. – Po raz pierwszy zorganizowaliśmy tę mikołajową akcję. Ma ona podwójny charakter: z jednej strony to kreowanie pozytywnego obrazu Policji, a z drugiej forma wspierania dzieci z ubogich rodzin – wyjaśnia J. Waligóra, rzecznik UG.

## Najpierw młodzi, potem władza

**JAWORZYNA ŚLĄSKA-STARY JAWORÓW.** 8 grudnia jaworzynieccy gimnazjaliści świętowali pięciolecie nadania szkole imienia kard. S. Wyszyńskiego. Przy tej okazji, na wzór patrona, zawieźli siebie Matce Bożej podczas Mszy św. w kościele parafialnym. Natomiast po południu, podczas odpustu w Starym Jaworowie, nowe władze miasta i gminy Jaworzyna Śląska modliły się o błogosławieństwo Boże dla samorządowców i mieszkańców. Obu Mszom przewodniczył ks. J. Stokłosa, proboszcz z



KS. ROMAN TOMASZCZUK

**Ks. J. Stokłosa modlił się za swoich uczniów i swoich samorządowców**

Jaworzyny. – Cieszę się, że nasi lokalni politycy, na początku kadencji, chcą oddawać siebie Bożej opiece – komentował ks. Stokłosa.

## Rocznica

**STRZEGOM.** Dokumentację z walki o utworzenie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, komentarze w prasie niezależnej i ulotki obrazujące historię związku z okazji jego 25-lecia

można było obejrzeć 10 grudnia w Strzegomskim Centrum Kultury. Zbiory pochodziły z IPN-u. W tym dniu odbyły się także dyskusje panelowe „Rola Związku w dążeniu do wolności” oraz „Szanse rolnictwa i wsi w okresie 2007–2013”.

## Mikołajowy prezent

**ŚWIDNICA.** „Gdzie jesteś Święty Mikołaju?” – pod takim hasłem 8 grudnia Departament Rozwoju Gospodarczego świdnickiego Urzędu Miejskiego zorganizował dla podopiecznych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wycieczkę w Góry Sowie, gdzie dzieci szukały prawdziwego Świętego Mikołaja. 50 młodych świdniczan zdobyło Wielką Sowę w asyście ratowników GOPR i policjantów ze świdnickiej ko-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

mendy. Nie zabrakło profesjonalnych pokazów ratownictwa oraz porad policjantów, jak zachowywać się bezpiecznie – nie tylko w górach, ale także na co dzień.

## Barbórka

Uroczystą Mszą św. w kościele pw. św. Barbary, patronki górników, spotkaniem z górnikami i przedstawieniem o codziennym życiu ich rodzin uczciła 7 grudnia Barbórkę Publiczna Szkoła Podstawowa nr 22 im. Gwarków Dolnośląskich w Wałbrzychu. W samą Barbórkę Eucharystię z udziałem górników odprawiono w kościołach pw. Aniołów Stróżów i św. Barbary, a główne uroczystości kościelne, z udziałem przedstawicieli władz miasta, miały miejsce dzień wcześniej w kościele św. Jerzego i MB Różańcowej. – Chcemy pamiętać o trudzie górników, a zarazem przypomnieć, że przez pracę człowiek nie tylko zarabia na utrzymanie, ale także się uświęca – mówi ks. Zbigniew Stanek, proboszcz parafii pw. św. Franciszka z Asyżu, gdzie niedawno poświęcono pomnik ku czci górników i kolejarzy.



DOROTA BARELA

**Uroczystość św. Barbary obchodzona w wielu miejscowościach diecezji związanych z górnictwem**

## Świąteczny jarmark

**WAŁBRZYCH.** Od czterech lat do miasta przed świętami zjeżdżają rękodzielnicy z całej Polski, by wziąć udział w Wałbrzyskim Jarmarku Świątecznym. Od 6 do 21 grudnia na rynku można nabyć oryginalne wyroby świąteczne, związane z tradycją Bożego Narodzenia. 6 grudnia przez miasto przystrojonymi mechanicznymi saniami przemknął sam Święty Mikołaj. Natomiast 19, 20 i 21 grudnia od 15.00 do 17.00 będzie można usłyszeć kolędy w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Wałbrzych”,

grup: „Rozstrojeni” PWSZ, „Uświęć nas w Prawdzie”, „Blue Angels”, „Ludzie Jana Pawła II”. Organizatorzy przygotowali konkursy rodzinne, jasełka. Ogłoszone zostaną wyniki konkursu plastycznego „Anioły – muśnięcie skrzydeł”, a nagrodzone prace zlicytowane na rzecz Domu Małego Dziecka w Wałbrzychu. 21 grudnia prezydent P. Kruczkowski złoży mieszkańcom miasta świąteczne życzenia. Jarmark zakończy przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju.

## Słowo naszego biskupa

## RADOŚĆ



O radości mówię się dziś dość dużo: o jej potrzebie, o tym, że jest bardzo dobrym lekarstwem na stresy, że chroni przed zawałem serca, że jest potrzebna w towarzystwie, na zabawie, w urzędach, w zakładach pracy, w kościele – jednym słowem – wszędzie. Spotykamy niejednokrotnie ludzi radosnych, uśmiechniętych. Widzimy ich na ekranach telewizorów, na przyjęciach towarzyskich. Lubimy przebywać w ich obecności. Jednakże zauważamy, że nie każda radość jest autentyczna. Niekiedy jest ona wymuszona. Czasem jest to radość na pokaz, uśmiech przed kamerą, dla zmylenia przeciwnika. Radość tego typu może być skutkiem grzechu: oszustwa, kłamstwa, kradzieży, rozpusty cielesnej, nagromadzenia bogactw doczesnych. Radość tego typu jest krótkotrwała, szybko przemija, usycha. Jest jednak radość, która jest cnotą moralną. Pierwszym jej źródłem jest obecność Boga czy, dokładniej mówiąc, odczuwanie obecności Boga, doświadczenie Jego miłości, dobroci. Drugie źródło radości to czyste serce, serce człowieka uwolnione z grzechów przez Boga. Trzecie źródło prawdziwej radości, to czynienie dobra, bezinteresowne pełnienie uczynków miłosierdzia. Życie potwierdza następującą prawidłowość: im więcej czynimy dobra, im więcej służymy i poświęcamy się drugim, tym więcej radości jest w nas. Oto przedświąteczny program dla nas. Jeśli nadchodzące święta mają być świętami radosnymi, jeśli mają spełnić się życzenia, które sobie przed świętami składamy, mówiąc: „Radosnych, wesółych świąt”, to musimy powrócić do przypomnianych źródeł radości.

BP IGNACY DEC

## Grupa integracyjna w Międzyzlesiu

## Bliskość leczy

– Na tych zajęciach nie odczuwa się podziału na dzieci chore i zdrowe – mówi Janina Bojda, mama niepełnosprawnej Celinki. – Córka wraca z nich zadowolona; spotkania pomagają jej też w rehabilitacji.

Zajęcia grupy integracyjnej „Emaus”, do której chodzi Celinka, odbywają się w salce przy parafii pw. Bożego Ciała w Międzyzlesiu od jesieni ubiegłego roku. W cotygodniowych zajęciach biorą tu udział dzieci chore (m.in. z chorobą serca, upośledzeniem umysłowym, zespołem Downa) i zdrowe. W sumie od dziesięciu do piętnastu osób.

– Wcześniej chore dzieci mogły korzystać jedynie z przeznaczonych dla wszystkich zajęć w domu kultury – mówi Dorota Sadecka z Międzyzleskiego Domu Kultury. – Brakowało specjalisty, który by się nimi zajął, a co za tym idzie – spotkań terapeutycznych dostosowanych do ich potrzeb.

## Dobry dotyk

W „Emaus” dzieci mają zabawy ruchowe, plastyczne i rozmowy dostosowane do swoich potrzeb. Na początku zajęć wspólnie robią sobie herbatę, niekiedy wychodzą na gościnne zajęcia do domu kultury (tu bawią

się ich ulubioną kolorową chustą Klanza o pięciometrowej średnicy, skaczą na skakance, grają w gumę itp.). Niekiedy, dzięki pomocy urzędu miasta, który organizuje darmowy autobus, wyjeżdżają na wycieczkę. Były już wraz z innymi potrzebującymi dziećmi na ognisku w Międzygórzcu, w Boboszowie, jeździły na koniach w pobliskiej stadninie.

– Podczas tych zajęć nie chodzi przede wszystkim o zdobywanie nowych umiejętności, ale o przebywanie w grupie rówieśników. Uczestnicy mają okazję doświadczyć bliskości drugiego człowieka: dotknąć kogoś, przytulić, odczuć, że ktoś jest słabszy od nich i trzeba mu pomóc – wyjaśnia Beata Grzempa-Wisniewska, pedagog i socjoterapeuta, jedna z prowadzących zajęcia w „Emaus”. Organizowaniem spotkań zajmują się też katecheta Dorota Bielecka i Teresa Śliczna, nauczycielka nauczania początkowego. Pomaga kilkoro wolontariuszy z gimnazjum.

Jeden z nich, jedenastoletni Bartek Sadecki, opiekuje się Piotrusiem, który ma zespół Downa. – Polubiłem dzieci z grupy i zaprzyjaźniłem się z Piotrusiem – mówi. – Porozumiewam się z nim nie tylko za pomocą słów, ale także gestów. Mówimy

np. wierszyk o rolniku i – ja na jego plecach lub on na moich – dotykiem naśladujemy deszcz spadający na ziemię, uprawianie roli... W przyszłości chciałbym zostać oficjalnym wolontariuszem.

## Inni czują podobnie

– Przez wiele lat, prowadząc duszpasterstwo osób głuchoniemych, spotykałem się z osobami, które wstydzą się niepełnosprawności swojej lub bliskich, nie potrafią sobie z nią radzić – wyjaśnia ks. Jan Tracz, tutejszy proboszcz i jeden z pomysłodawców grupy „Emaus”. – Spotkania integracyjne służą nie tylko dzieciom. Rodzice, którzy je przyprawdzają, mogą dzielić się swoimi doświadczeniami. Tu każdy z nich może odczuć, że nie tylko on boryka się z problemami związanymi z niepełnosprawnością dziecka, może podzielić się radościami.

Odpowiedzialni za prowadzenie grupy chcą stwarzać coraz więcej możliwości dla rodziców. Jedną z ostatnich to spotkanie z przedstawicielem PFRON-u, który przedstawi, jak zdobyć dofinansowanie na sprzęt, ubiegać się o zajęcia rehabilitacyjne itp.

DOROTA BARELA

**Dotyk to jeden z ważnych elementów rehabilitacji. Podczas jednych z ostatnich zajęć dzieci bawiły się z psem**



W Bobolicach w parafii Zwrócona powstaje szopka. **Wyjątkowa, bo na pewno największa na Dolnym Śląsku.**



tekst i zdjęcia  
**ŚLAWOMIR WIŚNIEWSKI**

**J**eśli ufać zapewnieniom franciszkanów z Katowickich Panewnik, którzy twierdzą, że ich szopka ma największe rozmiary w Europie, to dzieło mieszkańców niewielkiej dolnośląskiej parafii zajmuje pod tym względem drugie miejsce.

### W sanktuarium

Na pomysł wzniesienia ponadpiętnastometrowej szopki wpadł ks. Krzysztof Ziobrowski, proboszcz parafii pw. Świętych Piotra i Pawła w Zwróconej. Ta propozycja, po-

dobnie jak wiele poprzednich, nie mniej szalonych, szybko znalazła uznanie w całej wspólnotcie.

Wybór lokalizacji padł na filialny kościół w Bobolicach. Dlaczego? Tam znajduje się sanktuarium Matki Bożej Bolesnej. W czasach, gdy gospodarzami na tych ziemiach byli Niemcy, świątynia była jednym z najpopularniejszych miejsc kultu. Miejsce nieco zapomniane w wojennych latach, po powstaniu diecezji świdnickiej zaczęło odzyskiwać swoje pierwotne znaczenie. Obecnie to właśnie w Bobolicach łączą się dwa główne nurty Świd-

**– To będzie na pewno jedna z największych szopek w Europie – mówi proboszcz**

Poniżej:  
**Kilkadziesiąt osób poświęcało swój wolny czas, aby szopka wyglądała naprawdę imponująco**

nickiej Pieszaj Pielgrzymki na Jasną Górę, a monumentalną, górującą nad miejscowością, świątynię coraz liczniej wypełniają pielgrzymi. Jej wnętrze jest wręcz idealne do realizacji takiego pomysłu.

### Wszyscy budują

W ganku plebanii przy ścianie leży sterta worków ze ścinkami materiałów. – Wszystkie postaci szopki będą naturalnej wielkości – tłumaczy proboszcz. – Musimy mieć je czym wypełnić.

Ks. Krzysztof Ziobrowski ma już doświadczenie w budowaniu tak dużych szopek.

W czasach, gdy posługiwał w parafii w Lubiążu koło Wrocławia, wspólnie z mieszkańcami zrobił już coś podobnego. Teraz swoje doświadczenie bez trudu przeniósł na nowy grunt. – Na apel, aby przynieść stare, nieużywane rzeczy, mogące nadawać się do budowy szopki, odpowiedziała cała parafia – mówi. – Wyjątkowym zaangażowaniem wykazali się mieszkańcy miejscowości przypisanych do kościoła w Bobolicach.

### Bożonarodzeniowa pracownia

Stare futra, płótna, ubrania – potrzebne było niemal wszystko, a przede wszystkim ludzie chętni do pracy. Każdego dnia przez dwa miesiące w

Szopka, jakiej j

# Aż do



jeszcze nie było

# nieba

miejscowej świetlicy spod rąk kilkudziesięciu osób wychodziły kolejne elementy szopki. – To nie tylko praca, to także okazja do spotkań – mówią. – W końcu jest możliwość, aby spokojnie ze sobą porozmawiać.

Powstawanie kolejnych królów, owieczek, muflonów to głównie dzieło kobiet. Mężczyźni za to zajmują się cięższymi pracami. – Musimy wykonać porządne rusztowanie – mówi proboszcz.

## Pasterze przy ołtarzu

Takiej szopki na próżno szukać w jakimkolwiek innym ko-

ściele w naszym regionie. W pełnym blasku ujrzymy ją podczas Mszy św. pasterskiej, a efekt zaskoczy niejednego. – Szopka wypełni całe prezbiterium – mówi proboszcz. – Ołtarz, przy którym będziemy sprawować Eucharystię, będzie jej centralnym elementem. Staną przy nim ministranci, którzy na komże włożą pasterskie kubraczki, zamiast na krzesłach spoczną na sianie. Ale na początku Mszy nie ujrzymy małego Jezusa w żłóbku. Dlaczego? – Więcej szczegółów nie zdradzę – mówi proboszcz. – Trzeba przyjść i zobaczyć, to będzie wyjątkowe wydarzenie. ■

Poniżej: **Zajęcie znalazło się dla każdego, kto tylko zawitał do świetlicy w Bobolicach. Pracy przy tak dużej szopce nie brakowało, ale codzienne zmagania z kolejnymi eksponatami były także okazją do spotkań i rozmów**



**Bez kobiecych dłoni się nie obejdzie. Trzeba jeszcze tu i ówdzie coś przyszyć, wzmocnić... Każda owieczka, każdy baranek cierpliwie czekają na swoją kolej**



**Jeszcze kilka drobnych poprawek i kolejna figura będzie gotowa. Na szczęście nie brakowało ofiarodawców, nawet spoza parafii. Dzięki temu nie trzeba było martwić się o materiały potrzebne do budowy figur**



**To naprawdę duże zwierzę. Ten wielbłąd to dzieło proboszcza z czasów, gdy był duszpasterzem w Lubiążu koło Wrocławia. Teraz przywiózł stamtąd niektóre figury, aby wzorując się na nich, ułatwić pracę przy nowych, które stanęły w prezbiterium kościoła w Bobolicach**

Poniżej: **Na pozór łatwe zadanie. Ale gdy się chce, aby dłoń wyglądała naprawdę ładnie, trzeba poświęcić sporo czasu na jej ukształtowanie**



Młodzi pomogli świętemu

# Na początek herbatka

Z gadania dorosłych najczęściej niewiele wynika, z gadania młodych – najczęściej rodzi się dobro.

– Liturgia to czas formacji, natomiast nasze spotkania u księdza, to szukanie świata, który potrzebuje naszego zaangażowania – wyjaśnia Mateusz Ziółkowski ze Świdnicy.

## O co chodzi?

Na nowo odżyła tradycja piątkowych Mszy dla młodzieży w kościele pw. Świętego Krzyża w Świdnicy. Znowu młodzi świdniczanie mają swoje miejsce. Przestrzeń Kościoła, który jest im bliższy, bardziej oswojony, bo z księdzem otwartym na ich potrzeby i z rówieśnikami przeżywającymi dorastanie w klimacie wiary.

To, co zrodzi się ze spotkania z Chrystusem w kościele, jest potem motywem rozmów przy herbatce. – Trzeba mieć czas dla młodych – mówi ks. Marek Mielczarek, inicjator wieczornych pogaduszek. – Trzeba z nimi być, by ich poznać i rozumieć, czym żyją, jakie są ich oczekiwania. To nic nowego, przecież ks. Karol Wojtyła nas tego uczył. Można i trzeba od nich wymagać, ale mądrze!

Młodzi zwracają uwagę na to, że biskupie miasto jest pozabawione miejsca, gdzie zaangażowana parafialnie młodzież może się spotkać towarzysko. – Są salki, ale one nie są nasze, tylko nam wypoczyniane – tłumaczą. – Poza tym potrzebny jest klimat, by spotkanie nie było tylko instruktażem młodzieżówki, ale budowało więzi. Jedyna szansa to „herbata u Marczka” – kończą z uśmiechem.

## Pierwsze owoce

„herbatak” już są. Po dwóch miesiącach zbierania batoników i maskotek, młodzi obdarowali prezentami dzieci uczestniczące w Roratach. 6 grudnia ponad czterysta maluchów wyszło z katedry z dumą, niosąc do domów upominki od świętego Mikołaja. – Przygotowaliśmy małą inscenizację, by przypomnieć dzieciom historię dobrego bi-

**Herbatka u ks. Marka** (ksiądz to ten z prawej) to czas „burzy mózgów” i wsluchiwania się w świat

Tuż przed spotkaniem świętego Mikołaja z dziećmi. Entuzjazm wiary musi objawić się w konkretnym działaniu



ZDJĘCIA KS. ROMAN TOMASZCZUK

skupa – mówi Kasia Anklewicz, nastoletnia reżyserka spektaklu. Michał Cyrbes, pomocnik św. Mikołaja, dodaje: – Na początku nie było łatwo ustalić wersji wypadków, ale potem dogadaliśmy się i przygotowania ruszyły pełną parą. A Marysia Jaśko-

wiak nalega: – Niech ksiądz napisze, że ks. Marek jest super, że liczymy na niego i że to, co się dzieje, to dopiero początek. Najlepsze przed nami! A wszystko przez te herbatki po spotkaniu z Panem Jezusem.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

Dzień dobrego biskupa Mikołaja

## Parafia dzieciom

„Dziękujemy Tobie Święty Mikołaju, że choć jesteś w niebie tak bardzo zajęty, przyszedłeś ucieścić nas tutaj, w parafii, więc Ci dziękujemy, tak jak każdy z nas potrafi” – śpiewały dzieciaki w Bardzie.

Parafialne Koło Caritas w Bardzie zatroszczyło się, by najmłodszy parafianie już 5 grudnia spotkali świętego Mikołaja. Dzięki parafialnym zbiórkom i sponsorom (firmie „Impol Pa-



O MICHAŁ REINKE

**Bardzkie dzieci ze świętym Mikołajem**

lo się mikołajowymi prezentami. W organizacji spotkania pomógł Gminny Ośrodek Opieki Społecznej oraz proboszcz sanktuarium, o. Michał Reinke.

– Jednym z najważniejszych celów wolontariuszy z naszego koła Caritas jest ob-

pier” i hurtowni „Domino”) sześćdziesiąt maluchów cieszy-

jęcie pomocą jak największej liczby dzieci – wyjaśnia Beata Kardaś, wolontariuszka i pedagog szkolna. – Będziemy pomagać naszym dzieciom, aby ich życie nie było trudniejsze od życia ich zasobnych rówieśników. Obowiązkiem naszego serca jest niesienie pomocy ubogim. Nie możemy ich zawieść – deklaruje w imieniu swoim i pozostałych członków grupy charytatywnej.

**DYR**

## Zapowiedzi

■ KALENDARIUM  
DIECEZJALNE

22.12 (piątek) – budynek kurii biskupiej w Świdnicy, godz. 10.00, opłatek dla duchowieństwa, uczestniczy ks. bp Ignacy Dec.

24.12 (niedziela) – IV niedziela Adwentu. Zachęca się do zorganizowania w parafiach wieczerzy wigilijnej dla samotnych i potrzebujących. Wieczernia dla samotnych przygotowana przez Caritas Diecezji Świdnickiej w Świdnicy. Mszy św. pasterskiej w katedrze przewodniczy ks. bp Ignacy Dec.

■ REKOLEKCJE  
DLA DZIEWCZĄT

Siostry niepokalanki z Wałbrzycha zapraszają dziewczęta szkół ponadgimnazjalnych na rekolekcje, termin: 28.01–1.02.2007 roku, zgłoszenia proszę kierować na adres:

s. Izabela, pl. M. Darowskiej 1, 58-305 Wałbrzych, tel. 074 843 38 53, e-mail: s.izabela@poczta.onet.pl, szczegóły: www.niepokalanki.pl.

■ REKOLEKCJE  
DLA CHŁOPCÓW

Młodzież męska starszych klas szkoły średniej jest zaproszona przez przełożonych i kleryków naszego seminarium na rekolekcje, które odbędą się w Zagórzu Śląskim i w Świdnicy w terminie od 8 do 10 lutego. Szczegóły u proboszczów.

■ REKOLEKCJE  
DLA KATECHETÓW

Zimowe rekolekcje dla katechetów odbędą się w terminach: 29.01–31.01 (w Zagórzu Śląskim, w Domu Caritas) i 7.02–9.02 (w Bardzie u sióstr urszulanek). Udział w rekolekcjach należy zgłaszać wyłącznie w wydziale katechetycznym (074 85 64 404 lub katecheza@diecezja.swidnica.pl).

Wspomnienie o ojcu Włodzimierzu Zimolągu

## Życie jak Ewangelia

Człowiek, który przeszczepił zgrupowanie sercanów na naszą ziemię to kolejny święty naszych czasów.

Od sześćdziesięciu lat misjonarze Najświętszych Serc Jezusa i Maryi pracują także w Polsce. W naszej diecezji, w Sokołowce niedaleko Polanicy, jest ich macierzysty klasztor. Stąd wyruszyli do innych zakątków kraju.

Wszystko zaczęło się od skromnego zakonnika, o. Włodzimierza Zimoląga, którego ciało od siedmiu lat spoczywa na przykościelnym cmentarzu w Starym Wielisławiu.

Ojciec Włodzimierz przybył w roku 1946 do klasztoru „Christus Rex” w Sokołowce w Francji. Tam zdobył formację sercańską i postanowił kontynuować dzieło przygotowane przez o. Bolesława Wartalowicza (zmarłego w 1943 r.).

Młodego kapłana wkrótce wsparli trzej inni ojcowie przybyli z Francji i Peru. Tak rozdziła się polska prowincja białych sercanów.

Fundamentem jej była osobowość pierwszego przełożonego, o. Włodzimierza. O jej nietuzinkowości może świadczyć fakt, że opiekujący się sanktuarium maryjnym w Starym Wielisławiu o. Alojzy uważa pierwsze sygnały kultu zmarłego sercanina. Kultu, który szerzy się wśród ludzi znających o. Włodzimierza.

Wydana w roku 2005 książeczka pt. „Wspomnienia. O.

Sokołówka.

**Budynek klasztoru „Christus Rex”.**

Poniżej: **Stary Wielisław.**

**Na grobie o. Włodzimierza wciąż płoną znicze**

Włodzimierz Zimoląg SSCC w naszej pamięci” zawiera świadectwa czterdziestu trzech wiernych, którzy doświadczyli miłości Boga przez posługę skromnego białego misjonarza. Wypowiedzi, które spisały B. Głowania, M. Bielecka i A. Zwierzyńska-Drat to historie o tym, jak o. Włodzimierz głosił swoim życiem, że Bóg jest miłością, którą można przeżyć, kochając innych ludzi. Oto fragment książki: – *Wzajemny szacunek, szczerą (niekłamana) miłość, wypełnianie podjętych obowiązków i szczerą wiarą to, zdaniem Ojca, podstawa udanego małżeństwa* – wspomina K. Macińska i dodaje, cytując – *dojrzała miłość to wola miłości, wzajemne uprzejmości i zrozumienie, a uczucia nie należy kasać, ale dyscyplinować.*

Lektura wspomnień pozwala spotkać o. Włodzimierza żyjącego w historii konkretnych ludzi, tak jak żyją święci.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**



**MOIM  
ZDANIEM**

**O. ALOJZY CHOJNA**

*jeden z pierwszych polskich nowicjuszy*

To, co nas dzisiaj urzeka w osobie o. Zimoląga, to fakt, że był on „soborowy” na długo przed Vaticanum II. Widać to było przede wszystkim w sposobie głoszenia Ewangelii. Jego kaznodziejstwo było przeniknięte duchem miłości, nie mogło być zresztą inaczej, jeśli jego życie było jednym wielkim miłowaniem. To był bardzo dobry człowiek, wymagający, ale zarazem wyrozumiały przełożony, kapłan o szerokim sercu. Jego dobroduszości niekiedy nadużywano. Nigdy jednak nie pozwolił, by w ten sposób miało zostać ograniczone dobro. Miał wielu przyjaciół wśród księży, którym w Paryżu udzielał pomocy zaraz po wojnie, kiedy przybyli tam wyzwoleni z obozów koncentracyjnych. Podczas wojny ratował Żydów. Serdecznością jego była pieśnią o bliskości Boga. Ludzie to rozumieć bardzo dobrze. Stąd ich wciąż żywa obecność nad grobem zmarłego ojca.



ZBIERKA KS. ROMAN TOMASZCZUK

PANORAMA PARAFII

Pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku (dekanat kamieniecki)

# Stutrzydziestolecie już w przyszłym roku

– W naszej parafii jest jak w wielkiej rodzinie: każdy jest dobry w czymś innym – wyjaśnia Józef Wargacki, nadzorujący remonty w złotostockim kościele parafialnym.

– Tutaj w działalność parafialną bardzo angażują się ludzie. Ja czuвам i, gdy trzeba, wspomagam – wyjaśnia ks. Krzysztof Ambrożej, tutejszy proboszcz.

### Blisko serca

– Sześćdziesiąt sześć osób jest zaangażowanych w Towarzystwie Przyjaciół Seminarium – wyjaśnia. – Wspomagają alumnów duchowo i materialnie. Doskonale rozumieją, że potrzebujemy powołań, żeby miał kto zastępować starszych, odchodzących na emeryturę kapłanów.

Zawsze, czy to przy sprzątanii terenu wokół kościoła, czy przy innych akcjach, można liczyć na członków Żywego Różańca (5 kół). Przy parafii działają lektorzy, ministranci i bardzo zaangażowana rada parafialna. Około 40 osób z grupy duchowych uczestników pieszej pielgrzymki na Jasną Górę wspiera modlitwą wędrujących do Częstochowy. Sami mieszkańcy Złotego Stoku pielgrzymują tradycyjnie 3 maja na Jasną Górę oraz – zwłaszcza na pielgrzymki diecezjalne – do sanktuariów maryjnych. Nowym pomysłem jest grudniowy wyjazd rodziców młodzieży przygotowującej się do bierzowania na dzień skupienia do Barda.

– Na sercu leży nam szczególnie opieka nad chorymi – wyjaśnia ks. proboszcz. – Jako kapelan w tutejszym Zakładzie Opieki Leczniczej zdaje sobie sprawę, że rolę kapłana jest pokazanie ludziom, że nie są osamotnieni w swoim cierpieniu, że Jezus jest z nimi.

Pomoc potrzebującym oferuje, współpracując z parafią, Stowarzyszenie „Pomocna Dłoń”.

– W życiu parafii czynnie uczestniczą szkoły: podstawowa i gimnazjum – wyjaśnia ks. Krzysztof. – Wspólnie przygotowujemy akademie na ważniejsze rocznice (np. Dzień Niepodległości), jasełka, misteria wielkopostne. Razem organizu-



ZDJĘCIA DOROTA BARELA



**KS. KRZYSZTOF AMBROŻEJ**

święcenia kapłańskie przyjął w 1981 r. Pracował jako wikariusz w parafii Świętej Trójcy w Legnicy i Wniebowzięcia NMP w Bielawie, jako proboszcz w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Ludowie Śląskim, a od 1999 r. w Złotym Stoku.

jemy konkursy na najładniejszą szopkę czy różaniec; świętujemy Dzień Edukacji Narodowej. Raz w miesiącu odprawia się specjalną Eucharystię dla przedszkolaków – przygotowywaną wspólnie z nimi.

Tradycją od kilku lat stały się Msze św. w podziemiach kopalni na Dzień Górnika, nabożeństwa Drogi Krzyżowej, odprawiane na wolnym powietrzu przy tzw. pustelni, i odwiedziny misjonarzy podczas Tygodnia Misyjnego.

### Nie tylko o remontach

Kościół jest aktualnie remontowany. Między innymi uzupełniono gzymsy, odświeżono wnętrza okienne, przeprowadzono drenaż, odrestaurowano białe i ołtarze oraz rzeźby. Na przyszły rok planowane jest m.in. malowanie kościoła. Na 2007 r. przypada także ważna uroczystość – 130-lecie konsekracji świątyni.

Parafia liczy 4112 osób, z czego do kościoła uczęszcza ok. 26 proc. Na jej terenie mieszkają głównie emeryci i renciści. W Złotym Stoku funkcjonuje tylko jeden zakład produkcyjny, większość młodych wyjechała do pracy za granicę. Z parafii pochodzi jeden kapłan, jeden brat zakonny, siostra klauzurowa i diakon.

**DOROTA BARELA**

**Obecny kościół parafialny wzniesiono w 1877 r. w stylu neogotyckim**

Po lewej: **Ołtarz główny powstał od 1873 r.**

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Zależy mi na tym, żebyśmy, zarówno ja, jak i parafianie, czynili wszystko na chwałę Bożą, pożytek ludzi i uświęcenie własne. Zgodnie z hasłem, które 25 lat temu wypisałem na moim prymitywnym obrazku: „Jedynie Bogu powierza się dusza moja, w Nim tylko pokładam nadzieję, On jest moją opoką i moim zbawieniem” (Ps 62). Cenię sobie, Drodzy Parafianie, Waszą otwartość i zaangażowanie we wszelkie podejmowane tutaj prace. Serdecznie dziękuję za wspieranie duchowe oraz materialne. Cieszę się z dobrze układającej się współpracy z władzami miasta. Z serca dziękuję także mojemu poprzednikowi, który przez 14 lat posługiwał na tej parafii – ks. prałatu-wi Matkowskiemu.

Wikariusz – ks. Gabriel Mularz.

### Zapraszamy na Msze św.

- W niedzielę: kościół parafialny – godz. 8.00, 10.00, 12.00, 18.00; Chwalisław – godz. 9.00, Mąkolno – godz. 10.00, Płonica – godz. 11.00.
- W dni powszednie: kościół parafialny – godz. 18.00



**180-centymetrowa figura św. Michała Archaniola**

Adres redakcji: ul. Wałbrzyska 41, 58-100 Świdnica  
tel. 074 853 13 79  
Redagują: ks. Roman Tomaszczuk – dyrektor oddziału,  
Dorota Barela, Sławomir Wiśniewski

**GOŚĆ ŚWIDNICKI**  
swidnica@goscniedzielny.pl